

Henryk Skorowski

Znaczenie sakramentu pokuty w życiu małżonków

Studia Theologica Varsaviensia 29/2, 209-219

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HENRYK SKOROWSKI

ZNACZENIE SAKRAMENTU POKUTY W ŻYCIU MAŁŻONKÓW

Treść: Wstęp; 1. Sakrament pokuty jako czynnik kształtujący i odnawiający etos małżeńsko-rodzinny; 2. Sakrament pokuty procesem moralnego wychowania małżonków.

WSTĘP

Nie ulega wątpliwości, że sakrament pokuty przeżywa w dzisiejszym świecie kryzys. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy wymienia się między innymi: ucieczkę przed indywidualną odpowiedzialnością, praktyczny ateizm, wpływ środków kształtowania opinii publicznej, niedostateczną katechezę i przepowiadanie. Zjawisko to wydaje się tym bardziej niepokojące, że przecież w ostatnim, posoborowym okresie, sakrament pokuty przeszedł daleko idącą ewolucję, mającą na celu niejako lepsze dostosowanie go do mentalności, sposobu myślenia i sytuacji współczesnego człowieka.¹ Badania socjologiczne, a przede wszystkim doświadczenia duszpasterskie, potwierdzają fakt, że kryzys ten dotknął także sakramentu pokuty w życiu małżonków. Najogólniej można stwierdzić, że sakrament ten nie zajmuje w życiu współczesnych chrześcijańskich małżonków należnego sobie miejsca, tzn. nie stanowi zasadniczej rzeczywistości kształtującej życie małżeńsko-rodzinne. Przykładem tego stanu rzeczy jest między innymi: procentowo niewielka liczba małżonków regularnie korzystających z tego sakramentu, korzystanie z sakramentu pokuty nie z wewnętrznej potrzeby, ale raczej pod wpływem różnorodnych nakazów, wreszcie także fakt powierzchownego i obrzędowego jego traktowania, tzn. rytualizmu i rutyny w spowiedzi.²

Wszystko to wskazuje, że sakrament pokuty nie zajmuje należ-

¹ Por. A. Skowronek, St. Czerwik, M. Czajkowski, *Sakrament pokuty. Teologia. Liturgia. Pismo św.*, Katowice 1980, s. 5—6.

² Por. tamże, s. 9.

nego miejsca w życiu współczesnych małżonków nacechowanym przecież wieloma problemami. Stoi natomiast gdzieś na marginesie ich małżeńsko-rodzinnej codzienności. Przyczyn tego stanu rzeczy może być wiele. Niektórzy oskarżają za ten kryzys samych spowiedników, inni z kolei tylko i wyłącznie małżonków. Wydaje się jednak, że najgłębszą i najbardziej zasadniczą przyczyną jest po prostu brak właściwego i pełnego zrozumienia ze strony samych małżonków rzeczywistej wartości, roli i znaczenia sakramentu pokuty w ich małżeńsko-rodzinnej egzystencji. Stąd też dążąc do poprawy tego stanu rzeczy należy, jak się wydaje, zwrócić większą uwagę na katechezę małżeńską, której treści oscylować winny także wokół wydobycia znaczenia sakramentu pokuty w życiu małżeńskim. Tylko bowiem na bazie świadomości małżonków dotyczącej wartości i znaczenia tego sakramentu w ich małżeńskim życiu może nastąpić powiązanie sakramentu pokuty z ich codziennym życiem. Bez tej świadomości sakrament pokuty będzie zawsze traktowany tylko i wyłącznie okazjonalnie, tzn. jako obowiązek, który trzeba co pewien czas spełnić.

Artykuł niniejszy jest próbą ukazania znaczenia sakramentu pokuty w życiu współczesnych, chrześcijańskich małżonków.

1. SAKRAMENT POKUTY JAKO CZYNNIK KSZTAŁTUJĄCY I ODNAWIAJĄCY ETOS MAŁŻEŃSKO-RODZINNY

W *Familiaris consortio* czytamy: „Sprawowanie tego sakramentu nabiera szczególnego znaczenia dla życia rodzinnego: odkrycie w duchu wiary tego, jak grzech sprzeciwia się nie tylko przymierzu z Bogiem, ale i przymierzu małżeńskiemu oraz komunii rodzinnej, prowadzi małżonków i wszystkich członków rodziny do spotkania Boga bogatego w miłosierdzie, który rozszerzając swą miłość potężniejszą niż grzech, odbudowuje i udoskonala przymierze małżeńskie i komunie rodzinna.”³

Otóż to stwierdzenie o Bogu „bogatym w miłosierdzie”, który w sakramencie pokuty swoją miłością buduje i udoskonala przymierze i komunie małżeńską, wskazuje na istotną i faktyczną rolę tego sakramentu w życiu małżeńsko-rodzinnym. Jest to wskazanie na sakrament pokuty małżonków w sferze jego pedagogii. Pedagogia tego sakramentu w życiu małżeńsko-rodzinnym, ukazuje go w funkcji twórczej i dynamicznej, a nie pasywnej. Co to oznacza?

Sakrament pokuty muszą sami małżonkowie odkrywać i do-

³ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Familiaris consortio”*. Tekst polski, Poznań 1983, n. 58.

świadczą jako rzeczywistość małżeńskotwórczą, to znaczy jako nieodzowną wartość budującą i konstruującą ich małżeńsko-rodzinne „tu” i „teraz” na miarę wymogów chrześcijańskiej moralności, a więc na miarę wielkości i godności człowieka jako osoby, który musi być uszanowany w swej godności i na miarę wielkości i godności małżeńskiej wspólnoty, która musi być uszanowana ze względu na to, że jest „miejszem” skonkretyzowania ludzkiej miłości jako jedynie właściwej formy wypełnienia ludzkiego bytu.⁴ Inaczej mówiąc, pedagogia sakramentu pokuty ujawnia ów sakrament „Boga miłości łaskawej” jako nieodzowną rzeczywistość ciągłego budowania i kształtowania etosu małżeńsko-rodzinnego, przez który to etos rozumiemy nowy, bo znaczone miłością małżeńską i odpowiedzialnym rodzicielstwem, sposób myślenia, postępowania i zachowania w relacjach do Boga, współmałżonka, dziecka, rodziny. Chodzi tu zatem o etos miłości, wierności, uczciwości, świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, szacunku dla życia — powiemy etos chrześcijańskiego humanizmu.⁵

Tak rozumiany etos małżeńsko-rodzinny nie jest czymś, co można ukształtować i stworzyć raz na zawsze. Trzeba go widzieć zawsze jako określony proces stawania się, urzeczywistniania, dokonywania. Jego istota przejawia się w dynamizmie zmierzającym ku określonym ideałom i pełni, a nie jedynie w posiadaniu tego, co się osiągnęło. Powiemy zatem, że etos małżeńsko-rodzinny, to ciągły proces przekształcania, budowania i doskonalenia własnego życia małżeńsko-rodzinnego w oparciu o ideały i wymagania chrześcijańskiej moralności, a więc na miarę wielkości i godności człowieka i wielkości i godności wspólnoty małżeńskiej.⁶ Dynamizm tego etosu wynika z dynamiki i rozwojowości samej społeczności małżeńskiej. Wspólnota małżeńska nie jest bowiem czymś stałym. Jest bytem dynamicznym, przez co należy rozumieć, że jest wspólnotą, która ciągle staje się, tworzy, udoskonala, dojrzewa, przekształca. Tak rozumiana rozwojowość małżeństwa rzutuje także na konieczność rozwoju etosu małżeńsko-rodzinnego, stawiając mu ciągle nowe wymagania. W tym sensie nie można mówić o etosie małżeńsko-rodzinnym jako czymś stałym, raz na zawsze ukształtowanym.⁷ Podkreślić także należy, że etos współczesnego małżeń-

⁴ Por. tamże, n. 58.

⁵ Por. T. Ryliko, *Powołanie do wspólnoty*, Warszawa—Poznań 1985, s. 145.

⁶ Por. Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945—1980. Studium dogmatyczno-pastoralne*, Sandomierz 1988, s. 68—78.

⁷ Por. tamże, s. 70—75.

stwa nie jest także poza sferą negatywnych wpływów społecznego świata, co zobowiązuje samych małżonków do jego ciągłej odnowy i ubogacania.

Powyższe stwierdzenia dotyczące etosu małżeńsko-rodzinnego w sferze potrzeby jego kształtowania, odnowy, ubogacania i udoskonalania, wydobywają z kolei relację jaka faktycznie zachodzi pomiędzy tak rozumianym małżeńsko-rodzinnym „tu” i „teraz” a sakramentem pokuty. Kształtowanie bowiem tak rozumianego „tu” i „teraz” domaga się, jak powie Jan Paweł II od małżonków jako wspólnoty i od każdego z nich, by nie zaniedbał niczego, co jest konieczne do trwania w życiu łaski, a przez to by mógł skutecznie wspomagać całe własne środowisko małżeńskie poprzez swoje osobiste udoskonalenie i uświęcenie. Nie można zaś, jak twierdzi dalej papież, trwać w łasce bez osobistej i wspólnej małżonkom odnowy wewnętrznej, która nie prowadziłaby przez pokutę — nawrócenie, pojętą z jednej strony jako wewnętrzną i stałą postawę, z drugiej zaś strony jako uzyskanie przebaczenia Boga za pośrednictwem sakramentu pokuty.⁸ Oznacza to, że sakrament pokuty z jednej strony wskazuje na faktyczną kondycję moralną małżonków, tzn. kondycję znaczoną niewątpliwym dobrem, ale także i złem, które zubaża ich własny etos, z drugiej zaś strony jest jedynym sposobem i możliwością oderwania się ich jako jednostek, ale także jako wspólnoty od faktycznego zła ich życia, które niszczy i burzy ich małżeńskie „tu” i „teraz”.

W ten sposób sakrament pokuty małżonków zapoczątkowuje proces ich osobistego i wspólnotowego doskonalenia i uświęcenia; nie ma bowiem odnowy duchowej, doskonałości i świętości, która nie prowadziłaby przez ten sakrament. Przez ich zaś odnowę sam sakrament pokuty staje się elementem i rzeczywistością kształtującą ich małżeński etos. Chodzi tu o swego rodzaju *aggiornamento* rozumiane nie jako reformowanie struktur małżeńskich, lecz jako tworzenie i udoskonalanie wewnątrz małżeństwa relacji nowego typu: miłości, wierności, uczciwości, poszanowania życia, macierzyństwa i ojcostwa.⁹ Można zatem powiedzieć, że sakrament pokuty określa wspólnotę małżeńską jako społeczność będącą w drodze, w marszu ku pełni, która mając poczucie niedoskonałości nieustannie przekształca się w oparciu o samego Chrystusa.¹⁰

Wydaje się, że taką świadomość znaczenia sakramentu pokuty

⁸ Por. Jan Paweł II, *Bulla „Aperite portas Redemptori”*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 3 (1983), n. 4.

⁹ Por. A. Rojewski, *Implikacje pastoralne sakramentu pokuty*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, tom XXXI (1984), z. 6, s. 80—81.

¹⁰ Por. tamże, s. 80—83.

muszą posiadać sami małżonkowie, jeśli mają w sposób właściwy traktować go w swoim małżeńskim życiu. Konieczne jest zatem budzenie świadomości tak rozumianej pedagogii tego sakramentu, a więc jego dynamicznej strony kształtującej ich małżeńskie „tu” i „teraz”, ich małżeński etos na miarę ich wielkości i godności. Chodzi zatem o wydobywanie w przepowiadaniu pozytywnych aspektów sakramentu pokuty, tzn. aby małżonkowie widzieli znaczenie tego sakramentu nie tylko w sferze oderwania od grzechu, życia grzesznego, ale także w sferze kształtowania i udoskonalania ich małżeńsko-rodzinnej rzeczywistości.

Dotychczas ukazano pierwszy wymiar znaczenia sakramentu pokuty w życiu chrześcijańskich małżonków. Jest on nieodzowną rzeczywistością kształtującą, odnawiającą i ubogacającą etos małżeńsko-rodzinny, przez który to etos rozumiemy znaczonego miłością małżeńską i odpowiedzialnym rodzicielstwem, sposób myślenia, postępowania i zachowania. Podkreślono jednocześnie, że wpływ sakramentu pokuty na ubogacanie etosu małżeńskiego dokonuje się poprzez udoskonalanie samych małżonków, co jest niemożliwe poza sakramentem pokuty. W ten sposób dotykamy drugiego wymiaru znaczenia tego sakramentu. Chce on być i faktycznie jest w służbie promocji małżonków, tzn. w ich dochodzeniu do doskonałości i pełni człowieczeństwa, bez których nie ma budowania etosu na miarę chrześcijańskiej moralności.

2. SAKRAMENT POKUTY PROCESEM MORALNEGO WYCHOWANIA MAŁŻONKÓW

Reforma sakramentu pokuty chciała jako swój podstawowy cel ukazać jego pełne bogactwo. Stąd też nowe obrzędy w sakramencie pokuty widzą nieustanne staranie o doskonalenie, by w ten sposób coraz pełniej ukazywać w sobie życie Jezusa.¹¹ Jak twierdzi B. Nadolski, założenie to zbiega się z celem chrześcijańskiego wychowania, które zmierza do kształtowania dojrzałego chrześcijanina.¹²

Przenosząc te stwierdzenia na życie małżeńsko-rodzinne zasadnie można wnioskować, że sakrament pokuty chce być w służbie promocji małżonków, w ich dochodzeniu do doskonałości i pełni człowieczeństwa. A ponieważ owo dochodzenie do pełni i doskonałości, osadzone jest mocno w sferze moralności, zasadnie można

¹¹ Por. *Obrzędy pokuty. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981, p. 7.

¹² Por. B. Nadolski, *Sakrament pokuty a młodzież*, Poznań 1982, s. 3.

twierdzić, że sakrament pokuty małżonków, sam w sobie stanowi proces ich moralnego wychowania. Takie stwierdzenie definiuje najgłębsze znaczenie tego sakramentu w życiu małżonków.

Takie zdefiniowanie znaczenia sakramentu pokuty w życiu małżonków określić można nawróceniem, drugi zaś kształtowaniem sumienia. Spróbujmy przybliżyć oba te elementy.

Sakrament pokuty, jako proces moralnego wychowania, zawiera w sobie w pierwszej kolejności nawrócenie małżonków. Ten element jest pierwszym i zasadniczym elementem sakramentu pokuty. Ważne jest, by sami małżonkowie mieli pełne zrozumienie pojęcia metanoi, która stoi u początku procesu moralnego wychowania. Nie bez racji pozostaje bowiem twierdzenie, że większość małżonków jest daleko od zrozumienia tego wydarzenia. Stąd też sakrament pokuty stał się dla wielu małżonków rozmięciem z istotnym sensem nawrócenia, ponieważ cała praktyka zmierza wprawdzie do pozbycia się grzechów, do uspokojenia sumienia, nie dotyczy jednak głębi tego, co mieści się w pojęciu metanoi.¹³

Metanoia, jako podstawowy element sakramentu pokuty małżonków, to odwrócenie się od zła i zmiana w kierunku życia małżeńsko-rodzinnego. Nie chodzi zatem tylko o teoretyczne zsumowanie grzechów, ich wypowiedzenie, teoretyczny żal, ale o rzeczywiste rozstrzygnięcie, konstruktywny ruch całego człowieka w kierunku dobra. To zaś jest niemożliwe na płaszczyźnie rzeczowej, a jedynie na płaszczyźnie osobowej. Dopiero na płaszczyźnie osobowego spotkania człowieka z Bogiem dochodzą do głosu wszystkie istotne elementy pełnego pojęcia nawrócenia.¹⁴ Co zatem oznacza metanoią, jako podstawowy element sakramentu pokuty?

Wejście małżonków w przestrzeń sakramentu pokuty jest ich zbliżeniem do Chrystusa. Ponieważ w przestrzeni sakramentalnej Chrystus jest obecny w sposób dynamiczny, jako Ten, który ciągle i na nowo wychodzi do człowieka, jest to zawsze bycie małżonków w Jego obecności w sposób dynamiczny. Można powiedzieć, że małżonkowie w tym spotkaniu jako bracia w Chrystusie stają niejako na tej samej co On płaszczyźnie — płaszczyźnie osobowej.¹⁵ W ten sposób w sakramencie pokuty dokonuje się dynamiczne spotkanie małżonków z Bogiem.

Konsekwentnie tak rozumiane spotkanie jest i musi być uświado-

¹³ Por. A. Skowronek, St. Czerwik, M. Czajkowski, dz. cyt., s. 31.

¹⁴ Por. tamże, s. 31—38.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, dz. cyt., n. 58.

mieniem sobie przez małżonków potrzeby swej wewnętrznej przemiany. Wejście bowiem w przestrzeń obecności Boga sprawia, że rodzi się w człowieku świadomość własnej grzeszności i zła.¹⁶ Jest rzeczą niemożliwą w pełni zrozumieć i ocenić swój grzech i zło, jeśli nie jest się w sferze tego spotkania. Doświadczając w nim Boga jako miłość, dobro, prawdę, sprawiedliwość, człowiek odkrywa siebie w swej grzeszności i niedoskonałości. Dopiero w tym spotkaniu ukazują się jego wielorakie odmiany: raz grzech jawi się jako niewłaściwe ukierunkowanie myśli i pragnień, innym razem jako zachwianie w hierarchii wartości i dóbr, jeszcze innym razem jako niewierność wobec przyjętych zobowiązań. Cała sfera faktycznej grzeszności człowieka ujawnia się w pełni nie w formalnym rachunku arytmetycznym, ale w sferze tego osobowego spotkania z boskim Ty. To spotkanie demaskuje dopiero grzech jako szeroką przestrzeń egoizmu i pogardy dla innych.¹⁷ Im bardziej człowiek doświadcza Boga, tym pełniejsze jest jego doświadczenie własnej moralnej kondycji.

Uświadomienie sobie faktycznej kondycji moralnej przez małżonków rodzi z kolei w tym spotkaniu potrzebę zerwania z grzechem i odwrócenia się od tego, co nie jest godne człowieka. Kiedy bowiem człowiek uświadamia sobie, kim jest w swej moralnej kondycji i Kim jest Ten, z którym się spotyka, rodzi się w nim poczucie niezgodności, żal za zło i potrzeba odwrócenia się od niego.¹⁸ Ten namysł nad treścią własnego zła, połączony z odwróceniem się od niego poprzez żal, spotyka się z przebaczeniem idącym od Boga.

Przebaczenie w metanoi jest wydarzeniem zasadniczym. Jest niezależne w swej istocie od osoby — jest bowiem Bożą inicjatywą, w której Bóg jest działającym. Oznacza to, że to nie człowiek jedna się z Bogiem, ale Bóg przyjmuje w przebaczeniu człowieka. Jesteśmy pojednani, ponieważ otrzymaliśmy przebaczenie. Pojednanie jest zatem następstwem przebaczenia.¹⁹

Przebaczenie nie jest jednak zakończeniem całego dokonującego się nawrócenia małżonków w sakramencie pokuty. Jest początkiem przeobrażania się małżonków. Bóg przebacząc oddala bowiem niejako od człowieka cień grzechu, umożliwia jego faktyczne odrzucenie. W ten sposób owo przebaczenie stwarza „przestrzeń”, którą

¹⁶ Por. J. Gründel, *Schuld und Versöhnung*, Mainz 1985, s. 76.

¹⁷ Por. B. Nadolski, art. cyt., s. 4—5.

¹⁸ Por. J. Gründel, dz. cyt., s. 85.

¹⁹ Por. B. Nadolski, art. cyt., s. 8—9; A. Rojewski, art. cyt., s. 86—88.

w człowieku może wypełnić sam Bóg.²⁰ Nawrócenie jest zatem nie tylko odwróceniem się od zła własnego życia, ale ruchem człowieka w kierunku Boga, tzn. przyjęciem Boga w samo centrum własnej, ludzkiej wolności. Każda metanoia doprowadza ostatecznie do tego, że nowe stworzenie człowieka staje się faktem. Następuje tu jak gdyby przebóstwienie człowieka przez fakt, że to Bóg „wchodzi” w nas jako zczyn nowego życia. Poprzez sakrament pokuty dokonuje się w ten sposób nowe narodzenie małżonków wyrażające się w fakcie, że sam Bóg wewnętrznie ich wypełnia.

Taka jest bogata rzeczywistość autentycznej metanoi, która dokonuje się w sakramencie pokuty. Przekracza ona niejako ludzkie wyobrażenia, bo to nie tylko Bóg spotyka się z człowiekiem, ale Bóg przyjmując człowieka wypełnia go sobą przemieniając w nowe stworzenie na tyle oczywiście, na ile człowiek wyraża na to zgodę w swej wolności. Metanoia nie jest zatem teoretycznym rachunkiem grzechów, teoretycznym zalem i oderwaniem od zła, ale faktyczną zmianą całego człowieka. Wszystko to jest jednak możliwe na bazie uświadomienia sobie i traktowania sakramentu pokuty jako osobowego spotkania z Bogiem.

Tak rozumiane nawrócenie stanowi pierwszy wymiar sakramentu pokuty małżonków, jako procesu ich moralnego wychowania. Dotyczy ich wewnętrznej odnowy i przemiany, bez której nie ma wychowania moralnego. Ta też płaszczyzna jest podstawowa w sakramencie pokuty małżonków.

Metanoia jest aktem wielokrotnie powtarzanym. Oznacza to, że to, co się w niej dokonuje, nie jest w życiu człowieka czymś stałym. Biorąc to pod uwagę należy stwierdzić, że w całym procesie moralnego wychowania małżonków spełnia ona rolę podstawową, ale jednocześnie jak gdyby rolę czynnika naprowadzającego na właściwy tor. Jest czynnikiem pomagającym małżonkom we właściwym odnalezieniu siebie i zapoczątkowującym nowy styl życia. W tym miejscu dotykamy drugiego elementu sakramentu pokuty małżonków. Jest nim kształtowanie sumienia. Inaczej mówiąc, małżonkowie odnowieni poprzez akt nawrócenia potrafią „utrzymać” ową nowość swego bytu na tyle, na ile faktycznie zdolni będą w życiu codziennym do właściwych, odpowiedzialnych decyzji moralnych. Oznacza to, że nawrócenie jest naprowadzeniem małżonków na właściwy tor, ale jego utrzymanie zależy tylko i wyłącznie od nich, od ich moralnego przygotowania. W ten sposób uwidacznia się drugi istotny element sakramentu pokuty w

²⁰ Por. J. Gründel, dz. cyt., s. 100.

jego warstwie wychowawczej — kształtowanie sumienia. Inaczej mówiąc, aby małżonkowie faktycznie utrzymywali swój etos małżeński na miarę wymogów chrześcijańskiej moralności, muszą ciągle kształtować własne sumienie. Chodzi tu o kształtowanie sumienia w sferze prawdy. Jeśli zatem sakrament pokuty ma doprowadzić do faktycznej przemiany i utrzymania tej przemiany, musi docierać do prawdy. Dociera się zaś do prawdy nie tylko poprzez zrzucenie zła, ale przede wszystkim poprzez stawianie pytań niepokojących ludzki umysł, poprzez rozwiązywanie problemów, które nierozwiązane tkwią u podłoża konkretnego zła. Sakrament pokuty małżonków musi być docieraniem do prawdy — tu przebiega formacja sumienia.²¹ W tym miejscu należy postawić pytanie, co oznacza pojęcie prawdy?

Małżonkowie w swoim życiu przeżywają wiele moralnych problemów w płaszczyźnie egzystencjalno-antropologicznej, społeczno-kulturowej, seksualno-erotycznej, rodzicielskiej itp. Te nierozwiązane problemy najczęściej leżą u podłoża ich grzeszności i zła. U podłoża z kolei tych problemów leży najczęściej zagubienie małżonków w świecie wartości.²² Oznacza to, że kształtowanie sumienia w sferze prawdy dotyczy odkrywania, docierania i akceptowania właściwej hierarchii wartości. Chodzi zatem o prawdę moralną rozumianą jako hierarchia wartości. Nie ulega bowiem wątpliwości, że małżonkowie, którzy chcą przeżyć swoje życie na miarę godności ich jako osób i godności swego małżeństwa, muszą poznać i zaakceptować określony system wartości, taki, który będzie odpowiadał ich potrzebom, ale także ich ludzkiej i chrześcijańskiej godności. Potrafią oni zrealizować siebie w komunii osób tylko na drodze zaangażowania w świat wartości.²³

Tak więc zagadnienie akceptacji wartości jest istotne w sferze kształtowania sumienia, potrzebne dla utrzymania tego właściwego „kursu” zapoczątkowanego poprzez autentyczne nawrócenie. Docieranie do prawdy to zatem docieranie do właściwej osobie i wspólnoty osób hierarchii tych wartości.²⁴ Dlaczego problem ten jest tak ważny?

Problem tkwi w tym, że współcześni małżonkowie spotykają się z różnymi jej odmianami, co powoduje ich zagubienie (Kościoł, środowisko, środki masowego przekazu — proponują swoje wizje i ujęcia tej hierarchii). Ogólnie można powiedzieć, że we współ-

²¹ Por. tamże, s. 113.

²² Por. tamże, s. 123.

²³ Por. tamże, s. 89.

²⁴ Por. St. Wittek, *Chrześcijańska wizja moralności*, Poznań 1982, s. 97.

czesnej rzeczywistości doszło w ten sposób do zdeprecjonowania wielu małżeńsko-rodzinnych wartości na rzecz wartości niższych. Tu też przebiega dramat współczesnych małżeństw w sferze wartości. Jest to po prostu zagubienie w świecie wartości leżące najczęściej u podłoża popełnionego zła. W sakramencie pokuty chodzi zatem także o kształtowanie sumienia w sferze docierania do właściwej małżonkom jako osobom i wspólnocie osób hierarchii wartości na miarę wymogów chrześcijańskiej moralności.

Przenosząc to na grunt sakramentu pokuty jako osobowego spotkania z Bogiem należy stwierdzić, że właśnie to spotkanie umożliwia docieranie do moralnej prawdy rozumianej jako hierarchia wartości. Odniesieniem jest Jezus i Jego życie. W tym świetle człowiek dociera i poznaje nie tylko zło, ale faktyczne wartości tworzące życie. W tym spotkaniu człowiek pyta nie tylko, czy nie przekroczył np. szóstego przykazania, lecz zastanawia się, czego Bóg faktycznie od niego żąda w tym przykazaniu.²⁵ Tu zaś pytanie jest pytaniem o wartości, a nie tylko o zło. Decydujące znaczenie posiada tu zatem osobowe spotkanie z Chrystusem. To spotkanie Boga Miłości, Dobra, Prawdy, Wierności otwiera człowieka na faktyczne wartości. Można zatem zasadnie wnioskować, że w świetle tego spotkania sumienie formuje się nie w kategoriach etyki ilościowej, lecz w kategoriach aksjologii. Sakrament pokuty w tej sferze niejako przekonuje, że Chrystus stawia program, który w najgłębszej swej istocie jest programem aksjologicznym.

Ostatecznie należy zatem stwierdzić, że osobowe spotkanie małżonków z Bogiem w sakramencie pokuty zawiera także docieranie do prawdy moralnej w jej aksjologii. Nie jest to tylko i wyłącznie formowanie sumienia w kategoriach etyki grzechu, ale kształtowanie sumienia w aspekcie pozytywnym — budowania świata wartości.

Dopiero w tych dwóch płaszczyznach — nawrócenia i formowania sumienia — ujawnia się cały charakter sakramentu pokuty małżonków jako procesu ich moralnego wychowania.

Reasumując refleksje niniejszego artykułu należy stwierdzić, że sakrament pokuty spełnia podstawową funkcję w życiu współczesnych małżonków. Jest on z jednej strony rzeczywistością kształtującą i odnawiającą małżeńsko-rodzinny etos, z drugiej zaś strony procesem moralnego ich wychowania. Oba aspekty znaczenia tego sakramentu stoją w ścisłej z sobą relacji. Kształtowanie i odnawianie etosu na miarę chrześcijańskiej moralności jest bowiem

²⁵ Por. B. Nadolski, art. cyt., s. 5—6.

możliwe tylko i wyłącznie poprzez własne osobowe i wspólnotowe wychowanie. Takie znaczenie sakramentu pokuty wskazuje na jego pedagogię, na jego funkcję twórczą i dynamiczną.

Wydaje się zatem, że we współczesnej katechezie małżeńskiej należy zwrócić uwagę na takie znaczenie tego sakramentu w życiu małżeńsko-rodzinnym. Tylko bowiem na bazie świadomości samych małżonków dotyczącej wartości i znaczenia sakramentu pokuty w ich życiu może nastąpić rzeczywiste powiązanie tego sakramentu z codzienną egzystencją. Bez tej świadomości sakrament pokuty będzie zawsze traktowany tylko i wyłącznie okazjonalnie, tzn. jako obowiązek, który trzeba co pewien czas spełnić.

H. Skorowski